

## **MAŁY ŻŁOTY STWOREK DLA WIELKIEJ ŚPIEWACZKI**

Simone Weirauch

Jest lubiany niczym młodszy brat wielkiego Oskara: Żłoty Ukeryś (Ueckerich) Miasta Ueckermünde. Jest przyznawany za wybitne osiągnięcia w dziedzinie gospodarki i kultury. Nawet międzynarodowa śpiewaczka ma tremę, kiedy padają słowa: statuetkę Ukerysia otrzymuje...

UECKERMÜNDE. Włożyła go do torebki i przyniosła ze sobą, tego małego uśmiechniętego stworka. Świeżo upieczona laureatka Ukerysia pokazuje swoim znajomym i przyjaciom bardzo chętnie, jak wygląda lubiana Nagroda w Dziedzinie Kultury Miasta Ueckermünde oraz Izby Przemysłowo-Rzemieślniczej: krótkie pletwy, elegancka mucha zawiązana pod szyją i szeroki uśmiech – coś takiego zwyczajnie musi być lubiane. Dla Sylwii Burnickiej-Kalischewskiej Żłoty Ukeryś (Ueckerich) waży sporo. Nie tylko dlatego, że postać została wykonana z ciężkiego materiału. Śpiewaczka operowa i pedagog śpiewu jest po prostu szczęśliwa z wyróżnienia, które dotyczy jej pracy i muzyki. Przed trzema laty powołała do życia Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Giulio Perottiego. Teraz jej zaangażowanie w promocję młodych talentów zostało uhonorowane. Taki zaszczyt! I taka przepiękna statuetka!

Sylwia Burnicka-Kalischewska ciągle patrzy na tego czarującego stworka i uśmiecha się. W domu Kalischewskich stoi on na miejscu honorowym na fortepianie, zaraz przy portrecie Giulio Perottiego, światowej sławy tenora z XIX wieku, którego imię nosi Międzynarodowy Konkurs Wokalny w Ueckermünde. „Pomysł stworzenia tutaj czegoś związanego ze śpiewem miałam już od dawna, a później dowiedziałam się o Perottim. Prawie nikt w Ueckermünde nie słyszał o sławnym tenorze, który się tutaj urodził“, opowiada Sylwia Burnicka-Kalischewska. Wówczas pracowała już w Szkole Muzycznej Kreismusikschule Uecker-Randow, gdzie prowadziła klasę śpiewu solowego. Pochodząca z Polski artystka włożyła całą swoją energię w promocję młodych talentów wokalnych. Konkursem Perottiego spowodowała, że na małe Miasto nad Zalewem spłynął międzynarodowy splendor. W roku 2013 odbyła się już trzecia edycja konkursu. Pomiędzy Miastem Ueckermünde i Akademią Sztuki w Szczecinie rozwinęła się w tym czasie zacieśniona współpraca. Najwyższy czas, by uhonorować inicjatorkę. Oczywiście słyszałam o Ukerysiu - opowiada nagrodzona, jednak zawsze miała na myśli jego śliczną małą pluszową postać, którą można nabyć w Informacji Turystycznej w Ueckermünde. Kiedy pełna radości przyszła na Noworoczną Galę i Rozdanie Nagród nie miała pojęcia, że sama zostanie laureatką, opowiada Sylwia Burnicka-Kalischewska. Dopiero, kiedy w słowach laudacji usłyszała, że nagrodzoną osobą jest występująca na międzynarodowych scenach doktor nauk humanistycznych u doktor sztuk muzycznych, mieszkającej w Berdshofie śpiewaczce z wrażenia zrobiło się gorąco. W takich momentach trema dopada nawet doświadczoną na scenach artystkę. Jej miłość do muzyki, urzeczywistnienie dążeń w zakresie promowania młodych śpiewaków i niezmiernych poszukiwań na terenie połowy Europy coraz to nowszych informacji o życiu Perottiego, który był dzieckiem Miasta Ueckermünde – to wszystko zostało docenione. Naturalnie Nagroda Żłotego Ukerysia w Dziedzinie Kultury czynią pedagog śpiewu solowego osobą szczęśliwą. „Muszę przyznać, że to wszystko nie byłoby możliwe bez mojej rodziny, bez pomocy miasta, bez "Musikfreunde am Haff", Szkoły Muzycznej Kreismusikschule Uecker-Randow, bez sponsorów i osób bezpłatnie udostępniających noclegi uczestnikom konkursu.“ No to brzmi przecież jak prawdziwa mowa dziękczynna podczas wręczania Oskarów. Na marginesie: Kalischewscy mają teraz także pluszowego Ukerysia. Kupili go dla swojego syna (8 lat).

Zabawny jegomość z szerokim uśmiechem:

Ukeryś wprawia w dobry humor.